Goniec Codzienny

Wilno
SOBOTA
11 września 1943
Nr. 660
Cena w Wilnie 5 ten.

Gwałtowne walki w zatoce Salerno

Zniszczono nieprzyjacielskie bazy na Spitzbergu. — Bitwa w basenie Dońca trwa nadal. — Niemieckie wojskowe zarządzenia mają pomyślny przebieg. — Dotychczas zniszczono nieomal 200.000 TRB. — Uciekający zespół włoskiej floty zatrzymany. — Zatopiono jeden pancernik

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 10 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Bitwa w basenie Dońca trwa nadal wśród zaciętych i zmiennych walk.

Na południe od Izjum i na terenie walk pod Charkowem odparto liczne ataki z wysokimi stratami w czołgach nieprzyjacielskich.

Również w kilku miejscach środkowego odcinka frontu, zwłaszcza pod Konotopem, nad Desną, pod Kirowem i na zachód od Wiaźmy nieprzyjaciel ponownie atakował. Odparto go krwawo w ciężkich walkach.

Bolszewicy stracili wczoraj 87 czołgów.

Brytyjsko - północno - amerykańskie zespoły lotnicze przeprowadziły ciężkie ataki bombowe na niektóre miejscowości na zajętych obszarach zachodnich, przy czym zwłaszcza ludność Paryża i Boulogne poniosła poważne straty. Niemieckie powietrzne siły obronne zestrzeliły 10 nieprzyjacielskich samolotów.

W nocy na 9 września niemieckie zbrojne siły morskie i zaokrętowane wojska armii lądowej niespodzianie zaatakowały bazy wojskowe i ważne dla przeprowadzenia operacji morskich i powietrznych urządzenia nieprzyjaciela na Spitzbergu. W ciągu śmiało przeprowadzonego przedsięwzięcia zwalczały nasze okręty wojenne nieprzyjacielskie fortyfikacje nadbrzeżne i przygotowały teren do lądowania dla oddziałów armii lądowej. We wzorowej współpracy wszystkie ważne wojenne obiekty i urządzenia wyspy, przede wszystkim stacje radiowe i obserwatoria atmosferyczne, urządzenia portów i miejsc przeładunkowych, zakłady elektryczne i wodociągi, kilka znajdujących się w rozbudowie kopalni węgla oraz zsypiska węgla i składy płynnego paliwa, niezliczone składy amunicji i prowiantów wysadzono w powietrze, zniszczono przez pożar lub zdobyto. Nieprzyjaciel poniósł poważne krwawe straty. Poza tym wzięto pewną ilość jeńców. Własne straty są nieznaczne, zespół powrócił do swojej bazy.

Niemieckie zarządzenia wobec zdrady rządu Badoglio zostały nieomal wszędzie na Bałkanach, w górnych Włoszech i południowej Francji pomyślnie przeprowadzone. Większość włoskiej armii na tych obszarach złożyła już broń i oddała niemieckim wojskom.

Tam, gdzie włoscy komendanci zawiadomieni wcześniej o zdradzie Badoglio nakazali i podjęli walkę z niemieckimi wojskami, w krótkim czasie energicznie przełamano ich opór. W toku są jeszcze w niektórych miejscach walki z mniejszymi oddziałami.

Wiele oddziałów włoskich przyłączyło się do niemieckich wojsk, aby jak dotychczas kontynuować walkę z wrogiem.

Włoski zespół marynarki, który chciał przejść do przeciwnika, został przez niemieckie samoloty bojowe i torpedowe zatrzymany w zachodniej części Morza Śródziemnego. Zatopiono 1 pancernik i trafiono bombami poza tym 1 krążownik i kontrtorpedowiec tak ciężko, że te okręty trzeba uważać za zniszczone.

Wczesnym rankiem 9 września w zatoce Salerno wylądowały silne angielsko-północno-amerykańskie oddziały. Niemieckie wojska natychmiast energicznie je zaatakowały. Walki są w pełnym toku. Tym oddziałom desantowym niemieckie eskadry samolotów bojowych przyczyniły podczas dnia i w nocy bardzo ciężkie straty w ludziach, materiale wojennym i okrętach. Według dotychczas przedstawionych niepełnych meldunków zniszczono bombami wiele transportowców o ogólnym tonażu ponad 200.000 TRB, liczne okręty wojenne oraz wielką ilość łodzi desantowych. Po bombardowaniu zatonęły natychmiast: ciężki krążownik, transportowiec o pojemności 9.000 TRB i 6 dużych łodzi desantowych.

Gdzie prowadzono rozmowy o kapitulacje?

SZTOKHOLM. (DNB). Stosownie do londyńskiej korespondencji pisma „Stockholms Tidningen" miało być ogłoszone kilka tygodni temu z kwatery głównej aliantów w Afryce Północnej, że rozmowy wstępne w sprawie układów z Włochami prawdopodobnie miały się odbyć w Watykanie lub też w Turcji. Gotowość do kapitulacji Włochów we Włoszech południowych, przed każdym żołnierzem angielskim teraz znalazła swe wyjaśnienie. Wszystko wskazywało na to, że żołnierze włoscy otrzymali odpowiedni rozkaz, jakkolwiek początkowo wyglądało to, że chodzi tu raczej o zorganizowany spisek niż o rozkaz rządowy. W Rzymie jakoby wywieszono białe flagi. Przeszło 40 dni, nim Badoglio zdecydował się podpisać zawieszenie broni, starał się on osiągnąć łagodniejsze warunki, jednak ostatecznie musiał sprawę pozostawić dalszemu jej biegowi. Poza tym Badoglio nie miał zamiaru zgłaszania dymisji, lecz chciał grać rolę znajdującego się pod opieką aliantów.

Kapitulacja Włoch nie wpłynie ujemnie na siłę obronną Niemiec

BERLIN. (DNB). W związku ze zwróceniem się Włoch o zawieszenie broni pisze naczelny redaktor DNB, dr. Hermann Rau: Nie trzeba zaiste podkreślać, że wystosowana przez rząd Badoglio prośba o zawieszenie broni nie zaskoczyła wcale miarodajnych sfer niemieckich. Od chwili upadku Mussoliniego było to już tylko kwestia czasu, albowiem ów przewrót z 25 lipca — za taki bowiem trzeba uważać owe wypadki — dokonany został przez Badoglio i popierające go sfery nie dlatego, by przez gruntowniejszą koncentrację sił skuteczniej aniżeli dotychczas walczyć w obronie Włoch, lecz tylko w od dawna przygotowywanym celu, by łamiąc układ o przymierzu z Rzeszą i Japonią przeprowadzić usunięcie się Włoch z wojny.

Prasa i radio włoskie zaczęły też od tego momentu co raz silniej i wyraźniej zwracać się pod adresem nieprzyjaciół ze staraniem się o dogodne warunki pokojowe. Lecz już w tym stadium okazało się, że rząd Badoglio nie uczynił niczego innego, jak tylko to, że powtórzył błąd byłych rządów niemieckich z roku 1918. Spełniając życzenie nieprzyjaciela, i pozbawiając się własnego dowództwa, wykazał rząd swoją istotną słabość i zdał się na łaskę i niełaskę, nieubłaganego, dążącego do politycznego i militarnego zniszczenia kraju, przeciwnika.

Upadek ustroju faszystowskiego przestał w ogóle interesować Waszyngton i Londyn w momencie kiedy już nastąpił. Odpowiedź Churchilla na ustąpienie Duce brzmiała, że państwa anglosaskie pozwolą teraz Włochom smażyć się we własnym sosie. Nowy zaś reżim włoski kształtował się dalej według reguł słabości, które dały mu początek. Nie mógł on już opanować elementów wywrotowych we własnym narodzie, dla których to elementów otworzyły się z dniem 25 lipca na oścież bramy i których wpływy poczęły szybko wzrastać. Po kilku tygodniach nastąpiło to co rząd Badoglio uważał za możliwe do uniknięcia. Jeszcze w tej samej godzinie, kiedy Badoglio zawiadomił naród włoski o swej prośbie o zawieszenie broni, anglosaska służba prasowa oznajmiła, że klauzula militarnych warunków zawieszenia broni zobowiązuje rząd włoski „do wyrażenia zgody na polityczne, gospodarcze i finansowe warunki aliantów, które to warunki zostaną nałożone później".

Nie potrzeba być prorokiem, by już dzisiaj przewidzieć, że Włochy pod rządami Badoglio, czy też jego następców spotka w najbardziej niemiłosierny sposób los zwyciężonych. Jeśli chodzi o Niemcy, to w dzisiejszym stanie rzeczy nikt nie sądzi, że usunięcie się Włoch z wojny odbije się w jakikolwiek ujemny sposób na militarnej sile odpornej Rzeszy. Można też uważać za rzecz zupełnie naturalną, że obecne wydarzenia w najmniejszym stopniu nie wpłyną na militarne zamierzenia Rzeszy, zdążające przez zdecydowaną i niezłomną obronę kontynentu do zwycięstwa.

„Zdrada wobec Paktu Trzech"

Również Japonia zastosowała już kontrakcje

TOKIO. (DNB). Rząd japoński wydał we czwartek po południu o godzinie 14 czasu japońskiego następujące oświadczenie w sprawie kapitulacji Włoch:

„Rząd włoski Badoglio poddał się bez warunków Anglikom i Amerykanom. Fakt ten trzeba nazwać zdradą wobec paktu trzech i wobec układu, według którego żaden z partnerów tego układu nie zawrze oddzielnego pokoju. Cesarstwo japońskie ogromnie ubolewa nad tym wypadkiem. Rząd japoński przewidywał jednakowoż tego rodzaju rozwój wydarzeń i wydał odpowiednie zarządzenia zaradcze, tak że wspomniany wypadek nie wywrze żadnego decydującego wpływu na ogólne położenie wojenne.

Japonia wierzy więcej aniżeli kiedykolwiek dawniej w ostateczne zwycięstwo i wzmocni jeszcze współpracę z Niemcami i innymi sprzymierzonymi narodami w Europie i Wielkiej Azji Wschodniej celem zniszczenia wspólnego nieprzyjaciela, Anglii i Ameryki. Stumilionowy naród japoński rozwinie swoje najwyższe siły bojowe w duchu swej trzy tysiące lat trwającej historii, by osiągnąć cel obecnej wojny.

Prasa francuska o kapitulacji Włoch

PARYŻ. (DNB). Kapitulacja Włoch jest podawana przez tutejszą prasę pod wielkimi tytułami i komentowana. Ogólnie wskazuje się na kapitulację jako na zdradę.

„Petit Parisien" pisze, że okoliczności, które spowodowały kapitulację Włoch, ujawniły bezprzykładną grę podwójną. Mało było w historii światowej przykładów tak jaskrawego tchórzostwa i odstępstwa. „Niech że wie król i marszałek Badoglio, zakańcza pismo, że można się uratować odwagą, lecz nie ma na to przykładów, aby dokonać tego tchórzostwem.

„Oeuvre" określa kapitulację rządu Badoglio jako zdradę Europy. Decyzję Badoglio osądzi historia, że w czasie wojny zdradził on sprzymierzonych. „Cri du Peuple" pisze, że król włoski i marszałek Badoglio dopuścili się największej zbrodni historycznej. Przez to zdradzili oni naród sprzymierzony. Ta zbrodnia nigdy darowana nie będzie.

Nie mówiąc już o zobowiązaniach Włoch względem swych sprzymierzeńców, którzy okazali się bardzo wiernymi w okazywaniu pomocy, rząd rzymski przez kapitulację zdradził sprawę Europy

Nieudana brytyjska próba przewrotu

BERLIN. — Z ogłoszeniem wyjątkowego stanu wojennego w Danii zlikwidowane zostały zamieszki, zanim doszły one właściwie do wybuchu. Koła, które wyznają się w sytuacji, nie miały nigdy wątpliwości, że próby zamieszek nie powstały wewnątrz kraju, lecz były zapoczątkowane i podtrzymywane z zewnątrz Danii. Odnośnie ostatnich wypadków w Danii, które spowodowały ogłoszenie stanu wyjątkowego, ustalić można na podstawie głosów prasy w Kopenhadze, co następuje:

W ostatnich tygodniach próbowano nasilić akcję sabotażową i strajkową. Na obszarze Danii wysadzono spadochroniarzy, których zadaniem było działania sabotażowe w kraju. W tymże samym czasie Londyn rozpoczął agitację. Komunikat londyńskiego biura informacyjnego z dnia 29 sierpnia donosił, że „możliwe nu są zdania, że rewolta duńska jest pierwszą wśród starannie planowanych ruchów powstańczych w okupowanej Europie". Wiemy dobrze, kto jest inicjatorem tych „starannie przygotowywanych planów terroryzowania". Brytyjski komentator radiowy Petrick Lacy przyznaje całkiem otwarcie: „Sabotaż w Danii w ostatnim roku znacznie wzrósł, a to zawdzięczając pomocy brytyjskich spadochroniarzy". Jak duże jest rozczarowanie z powodu pokrzyżowania planów brytyjskich przez ogłoszenie stanu wyjątkowego, osądzić można na podstawie wynurzeń londyńskiej gazety „Star" która pisze: „Różne koła Londynu są zdania, że rewolta duńska być może rozpoczęła się zawcześnie".

Rząd duński za aprobatą swego króla przy pomocy odezw usiłował przywrócić spokój wśród ludności, lecz nie dało to wyniku zadawalającego. Mąciciele spokoju występowali w kraju coraz bardziej niepohamowanie. Niemieckie instancje w Danii zmuszone były żądać od rządu wprowadzenia odpowiednich środków zaradczych, między innymi zakazu ulicznych zbiegowisk, zebrań i strajków. Zażądano również oddania broni. Rząd duński oświadczył na to, że nie jest w stanie podjęcia środków koniecznych dla utrzymania spokoju. Dowódca wojsk niemieckich w Danii był przeto zmuszony ogłosić w dniu 29 sierpnia stan wyjątkowy w całym kraju. Rząd duński ustąpił.

Wbrew pogłoskom nieprzyjacielskim w Danii panuje spokój. Armia duńska jest rozwiązana i rozbrojona. Król i następca tronu znajdują się w swoich zamkach. Według dalszych wiadomości, sąd doraźny dotychczas zbierał się tylko jeden raz. Policja i urzędnicy lojalnie współpracują, zgodnie z wezwaniem rządu duńskiego, z urzędami niemieckimi. Od samych duńczyków zależy teraz, jak dalej będzie się sytuacja rozwijała. W przeważającej większości ludność duńska stanowczo przeciwstawiła się w równej mierze przestępczym jak i fatalnym zamachom na spokój i porządek publiczny. Większość przyjęła ogłoszenie stanu wyjątkowego z należną rozwagą i stara się iść ze zrozumieniem na spotkanie nowopowstałej sytuacji. Ta spokojna postawa umożliwiła znaczne złagodzenie w międzyczasie niektórych zarządzeń.

„Preussische Zeitung").

Chorwacja proklamuje swoją całkowitą niepodległość

Odezwa głowy państwa do narodu chorwackiego

ZAGRZEB. (DNB). W nocy na czwartek wydał prezydent państwa proklamację do narodu chorwackiego, zapowiadając w niej objęcie z powrotem w posiadanie odstąpionych Włochom terytoriów na wybrzeżu i w Dalmacji.

W odezwie głowy państwa mówi się: „W tej historycznej godzinie skupmy się wokół naszej armii, która wspólnie ze sprzymierzoną armią niemiecką wyswobodzi kraje chorwackie nad Adriatykiem. Zjednoczmy się w tej chwili w miłości ku ojczyźnie i ku owym nieszczęśliwym obywatelom, których wyswobodzimy i przyciśniemy do serca. Zjednoczmy się wszyscy w myśli o szczęściu i wolności chorwackiego narodu oraz wokół niepodległego państwa chorwackiego Armii chorwackiej wydałem rozkaz, by spełnia swój wojskowy obowiązek. Chorwaci! Wspomagajcie wszyscy armię chorwacką w wykonaniu tego historycznego obowiązku! Od dzisiejszego dnia nic już więcej nie ogranicza wolności i niepodległości Chorwacji!"

Minister wojny generał Fryderyk Navratil podał do wiadomości całej armii corwackiej rozkaz dzienny głowy państwa, w którym to rozkazie prezydent oznajmił, że, wobec zdrady ze strony Włoch, Chorwacja zwolniona została z narzuconych jej obowiązków, a obecnie zajmie i bronić będzie terytoria nad Adriatykiem. Prezydent wyraża w rozkazie dziennym swoje przekonanie, że w ten sposób spełniło się życzenie narodu i jego armii i że wojsko chorwackie aż do ostatniego żołnierza wiernie spełni swój obowiązek, kiedy wybiła godzina powrotu wybrzeża adriatyckiego do macierzy

Na pewno błędna rachuba

Nierozsądne nadzieje nieprzyjaciela na zniszczenie niemieckiego morale

LIZBONA. (DNB). Według doniesienia agencji Reutera z Waszyngtonu, wyżsi urzędnicy brytyjskiego i północno-amerykańskiego rządu są zdania, że niemiecka machina wojenna także i w przyszłym roku będzie zdolna do silnych operacyj wojennych. Te same sfery pokładają swą jedyną nadzieję na załamaniu niemieckiego morale i zaufania w swe siły.

Jest rzeczą widoczną, że nieprzyjaciel mimo swej wrzawy agitacyjnej o rzekomym niemieckim niepowodzeniu ma jednak największy respekt przed wojskiem niemieckim. Spekulacja na załamanie niemieckiego morale powinna pocieszyć ich zabawę w zwycięstwo. Wkrótce jednak przeciwnik dojdzie do wniosku, że niemieckie morale jest tak samo trudne do złamania, jak i niemiecki front obronny. Ojczyzna niemiecka jest świadoma tego, jaki ma obowiązek względem frontu i odpowie na brytyjsko-amerykański terror bombowców jeszcze większą odpornością i zdecydowaniem.

Anglia gniewa się na Smuts'a

Anglia ma być jedynie „równoprawnym partnerem" Afryki Południowej

BERNO. Oświadczenie, jakie w tych dniach złożył premier Południowej Afryki Smuts wobec przedstawiciela agencji Reutera, wywołało w Anglii tylko bardzo przytłumione echo. Jedynie gazeta „Manchester Guardian" uważała za stosowne omówić wspomniane przemówienie w komentarzu i zaopatrzyć przy tym pewne jego fragmenty krytycznymi uwagami. Głębsza przyczyna swej rezerwy prasy angielskiej tkwi w tym, że Smuts chciałby widzieć Anglię na Afrykańskim kontynencie jedynie tylko jako „równoprawnego partnera". Natomiast w poprzednich już miesiącach zdobył się on na bardzo serdeczne słowa wobec Stanów Zjednoczonych, o których — mimo ich szorstkiego postępowania w Liberii, we francuskim porcie w Dakarze i w innych miastach portowych Afryki — starał się on twierdzić, „że nie dążą one do aneksyj imperialistycznych." Twierdzenie to szczególnie silny wywołało gniew w Anglii, która sądzi, że z własnego doświadczenia znacznie lepiej zna zamiary Amerykanów.

Smuts powtórzył również swoje wypowiedziane w końcu ubiegłego roku przed przedstawicielem wielkiego czasopisma amerykańskiego słowa, a mianowicie, że Afryka „z zadowoleniem powita udział Stanów Zjednoczonych w uruchomieniu i rozwinięciu nieskończonych skarbów kontynentu". Mimo tego niebezpiecznego zaproszenia skierowanego pod adresem imperializmu amerykańskiego, Smuts poniechał w każdym razie wyjaśnień co do dalszego przesunięcia terminu jego wizyty w Stanach Zjednoczonych. Owa podróż, planowana po raz pierwszy na wiosnę tego roku, miała być według słów Smutsa przesunięta na czas po wyborach. Lecz wybory odbyły się już z początkiem lipca.

„Manchester Guardian" zaznacza krytycznie, iż wątpliwą jest rzeczą, czy wszyscy ci, którzy powołani są do współpracy nad lepszą przyszłością Afryki, podzielają szczerze pogląd Smutsa w tej sprawie. W sposób ukryty, ale w każdym razie dość wyraźny poddaje się tu w wątpliwość wiarę premiera Południowej Afryki w rzekomo „gospodarcze tylko zainteresowania Stanów Zjednoczonych."

Pismo angielskie o walkach na Wschodzie

GENEWA (DNB). „Times" określa niemiecką obronę na wschodzie jako „bardzo upartą".

„Daily Express" zauważa, że jeżeli Sowiety zdobywają tereny, to są one „okupione bardzo drogo". „Każda zdobyta mila wymagała najcięższych walk". Lecz nie tylko właściwe działania wojenne stanowią „wielkie trudności" dla Sowietów, ale także nadzwyczaj trudne połączenia na tyłach, ponieważ wszystko, co Niemcy pozostawiają jest „beznadziejnie niezdatne do użytku, względnie całkowicie zniszczone. Przede wszystkim tyczy się to linij kolejowych".

Na usługach Moskwy

Ręka Stalina w Anglii

BERLIN. Bolszewiccy sprzymierzeńcy Churchilla i Roosevelta wpadli na nowy pomysł, przy pomocy którego starają się skłonić rząd brytyjski do jeszcze energiczniejszego czynnego poparcia Moskwy. Wysyła się do Churchilla telegramy, w których rzekome „grupy robotników" domagają się natychmiastowego stworzenia drugiego frontu. Pewna fabryka obuwia wysłała depeszę, podpisaną przez 10 „robotnic".

Oczywiście że nie owe osoby, które podpisały depeszę, były autorami wspomnianego żądania, lecz bonzowie ze związków zawodowych, którzy wezwali do składania podpisów. Bonzowie zaś związków zawodowych otrzymali rozkaz z Moskwy.

Jest to nowy przykład ścisłej przyjaźni między Churchillem, Rooseveltem i Stalinem oraz dowód braku skrupułów, z jakim Stalin śrubuje swoich towarzyszy, jeśli chce coś więcej jeszcze na nich wymusić. Z przykładu tego widać także jeszcze raz, że rozwiązanie kominternu było tylko rozwiązaniem pozornym.

Potężne straty Sowietów

Gazeta madrycka o sytuacji wojennej

MADRYT. (DNB). Madrycka gazeta poniedziałkowa „Hoja del Lunes" omawia w swym militarno politycznym komentarzu dzisiejsze położenie militarne. Dziennik akcentuje, że Sowiety w żadnym wypadku nawet w przybliżeniu nie doszły do swego celu strategicznego, chociaż doznały niebywałych strat w ludziach i w materiale. Stąd też wyłoniło się naglące żądanie stworzenia drugiego frontu w Zachodniej Europie. Dziennik nazywa sowieckie wysiłki zawodami z czasem.

Wojnę powietrzną przeciw Niemcom nazywa gazeta próbą, zmierzającą przez załamanie nerwów ludności cywilnej do zastąpienia bezskutecznie przeprowadzanej blokady. Jako rezultat tej bezskutecznej operacji powietrznej należy oczekiwać silnego osłabienia anglo-amerykańskich sił powietrznych i wzrostu nienawiści ludności cywilnej.

Zmarnowane żniwa w USA

MADRYT. (DNB). Amerykański tygodnik „Time" podaje kilka liczb dotyczących skutków posuchy w poszczególnych okręgach Stanów Zjednoczonych. Plony dojrzały częściowo przedwcześnie, a z powodu braków robotników nie mogły być zwiezione. W stanie Maryland zginęło 37 procent zbiorów kukurydzy i 50 proc. jarzyn. W Virginii ucierpiały bardzo kartofle. Zbiór kukurydzy w Oklahoma wyniósł zaledwie 50 procent zbioru normalnego. Zginął tam całkowicie zbiór orzeszków ziemnych i połowa zbioru pszenicy. Farmerzy tego stanu opuścili swoje zagrody i udali się jako robotnicy rolni do Północnej Dakoty.

„Tylko z rezerwą"

Czungking nie przywiązuje wagi do przyrzeczonej w Quebec pomocy

SZANGHAJ. Zapowiedziane w beztreściwym komunikacie w Quebec „dostarczenie skutecznej pomocy Chinom" nie wywołało w Czungkingu wcale nadziei na szybką akcję pomocniczą ze strony Anglii i Ameryki. We środę oświadczył rzecznik Czungkingu, że deklarację w Quebec „można przyjąć tylko z rezerwą". Zdaje on sobie sprawę z tego, że walka z Niemcami wiąże nadal siły, bez których atak na Pacyfiku jest nie do pomyślenia. Tylko bowiem wszystkie siły anglo-amerykańskie mogą coś wskórać przeciwko Japonii.

Aspiracje Moskwy

Głos amerykański odnośnie wydania Europy na łup Sowietom

SZTOKHOLM. (DNB). Za „United Press" ogłasza „Aftontidningen" artykuł komentatorki politycznej Very Michels Dean, pomieszczony w piśmie „Foreign Policy Reports" w sprawie powojennej Europy i Związku Sowieckiego. Dean wskazuje na to, że Związek Sowiecki usiłuje osiągnąć Atlantyk i Morze Śródziemne i zapewnić sobie port w Norwegii. Jeżeli Anglia i USA byłyby gotowe zapewnić dostęp do Atlantyku przez Morze Bałtyckie i przez Morze Śródziemne, możliwym jest, że Sowiety tym by się zadowoliły i poniechałyby żądania suwerenności nad obszarami Bałtyku i Morza Czarnego.

Doniesienie to podkreśla aspiracje Sowietów, a mianowicie ich zamiary względem Europy. Nie ma wątpliwości, że Stalin wywiera stały nacisk na Londyn i Waszyngton i wzamian żądanego drugiego frontu stara się wytargować państwowo-polityczne gwarancje na czas powojenny. Ponieważ Anglo-Amerykanie są zdani na pomoc Sowietów, są oni gotowi wypełniać wszelkie żądania Kremla i wydać Sowietom Europę. Anglii i USA jedynie na tym zależy, aby Rosja Sowiecka wprzęgła do walki ich ludzi i materiał.

Dlatego, jak twierdzi bułgarskie pismo „Sora", zajmujące się tymi sprawami, gotowi są oni obiecać Sowietom połowę planety Marsa aby tylko na Wschodzie Sowiety w dalszym ciągu prowadziły wojnę.

Ciężka sytuacja gospodarcza w Iraku

ERZERUM. (DNB). W Iraku, kraju nafty, jak miejscowe pisma się uskarżają, osiągnął kryzys komunikacyjny swój najwyższy punkt napięcia. Rząd musiał nawet cofnąć już wydane zezwolenia na jazdy autobusowe, z których korzystali dotychczas urzędnicy, zamieszkali na przedmieściach. Przez to powstał wielki nieporządek w aparacie administracyjnym.

Dalej pisma uskarżają się na stałą zwyżkę cen i kosztów utrzymania. Ceny mięsa podniosły się naprzykład o 25%. W powiecie Mintifik była obiecana podwyżka racji cukrowej. Zamiast tego wielkie zdziwienie ludności wywołało zarządzenie zmniejszające rację o połowę t. j. po pół klg. miesięcznie.

Oznacza to wielkie utrudnienia, gdyż słodkie potrawy stanowią istotną składową część pożywienia ludności. W powiecie Kerbela w ostatnich czasach nastąpiło znaczne ogólne podrożenie, jakkolwiek powiat ten jest jednym z najbardziej żyznych.

Te skargi pism irakskich znowu zaprzeczają obietnicom propagandy angielskiej, że przy zmianie położenia wojennego życie na Bliskim Wschodzie będzie tańsze.

Co raz mniej tonażu

SZTOKHOLM. Według zestawień szwedzkich, straty neutralnej żeglugi handlowej łącznie z zasekwestrowanym przez przeciwników Osi tonażem wynoszą w dotychczasowym przebiegu wojny, o ile je ogłoszono 4,59 miliona TRB. Szwecja straciła od początku wojny 208 statków o 862.000 TRB przy czym zginęło 1164 marynarzy.

Jak poważnie przedstawia się brak tonażu handlowego dla żeglugi z krajów neutralnych wynika z zestawienia szwedzkiego co do taryf przewozowych w ostatnich czasach.

W przeglądzie tym stwierdza się, że statki neutralne mogą osiągnąć bardzo dobre zyski, albowiem „kurczenie się posiadanego tonażu bez przerwy jeszcze wzrasta". Flota handlowa państw prowadzących wojnę oraz zasekwestrowane przez te państwa statki nie są oddawane do usług normalnych transportów. Szczególnie Ameryka Południowa znajduje się w dużych kłopotach gdy chodzi o znalezienie niezbędnego tonażu dla jej transportów. Dlatego też stawki za zboże z Argentyny wynoszą w tej chwili nie mniej jak 60 dolarów za tonę ciężkiego zboża (pszenica lub kukurydza) do Lizbony, 90 dolarów do Irlandii i 170 dolarów do Egiptu. Nawet stawki za przewóz przybrzeżny wzrosły bardzo znacznie. W podróży z La Plata do Santos na którą to podróż trzeba liczyć trzy do czterech dni, koszt przewozu jednej tony wynosi 22 pesów w złocie. Szczególnie wysokie stawki pobierają nieliczne wolne jeszcze statki — cysterny. I tak w połowie sierpnia płacono za przewóz jednej tony nafty z Aruba do Rio — jest to również nie bardzo długa trasa, — 18 dolarów.

Mimo tych znacznych trudności tonażowych udało się państwom południowo-amerykańskim na wyższym poziomie utrzymać ich wywóz aniżeli import. Winne temu są stale wzrastające trudności Anglii w wykonywaniu dostaw, które sama całkowicie wykluczona została z rynków południowo-amerykańskich. W ostatnich dwóch latach dotyczy to także Stanów Zjednoczonych.

(„W. Z.").

Szatański plan żydostwa

Żydostwo było jak wiadomo niezaprzeczenie zwycięzcą w pierwszej wojnie światowej. Przygotowało ono planowo i obecną wojnę i postarało się o to, by również i te gigantyczne zmagania się rozwinęły się w pożar światowy. Również i tym razem spodziewa się żydostwo, które w każdym razie w przeciwieństwie do pierwszej wojny światowej czuje się dzisiaj zagrożone w swej pasożytniczej przyszłości przez mocarstwa paktu trzech, że ze zmagań tych wyjdzie jako jedyny zwycięzca. Celem wojennym żydostwa, który w ukrytej formie ale też i zupełnie otwarcie obwieszcza się stale społeczeństwu świata jest żydowskie panowanie nad światem. Żydostwo, które wprawdzie wywołało tę wojnę, lecz w walkach jej nie bierze udziału zgłasza swoje pretensje do tego, by zwycięstwo, które inni mają dla żydostwa wywalczyć, wykorzystać wyłącznie dla siebie. Potęga polityczna, jaką w ciągu wielu lat potrafiło sobie zdobyć żydostwo w obozie aliantów, jest tak wielka, że na wypadek zwycięstwa nieprzyjaciół mocarstw paktu trzech nie możnaby wątpić w urzeczywistnienie żydowskiego celu wojennego. Całkowite ujarzmienie nieżydowskiej ludzkości z jednej strony i całkowite opanowanie i wyssanie tej ludności przez żydowskie pasożyty światowe z drugiej strony byłoby bezpośrednim skutkiem zwycięstwa filożydowskiej grupy państw bolszewicko - anglosaskich.

Żydzi kreślą już wszelkie możliwe plany, by po zakończeniu wojny oddać wszystkie narody nieżydowskie całkowicie pod władzę żydostwa.

Jednym z najnowszych planów żydów z Wallstreet, planów, jakie ukazały się w prasie amerykańskiej, jest stworzenie międzynarodowej jednolitej waluty pod nazwą „unitas", przy pomocy której ma się uratować zgromadzone przez Stany Zjednoczone olbrzymie zapasy złota w ich wartości dla wielkiej finansjery żydowskiej. Nie zakończyły się jeszcze dyskusje nad żydowskim planem Morgenthaua i nad wysuniętym w formie przeciwwagi przez rząd brytyjski planem Keynes'a w Anglii i w Ameryce a już Roosevelt, naciskany przez żydostwo, przedstawił nowy „plan powojenny" na tak zwanej „konferencji wyżywieniowej w Hot-Springs.

Wysoko kapitalistyczne państwa z żydowską dyktaturą gospodarczą niszczyły jak wiadomo w przeszłości wielkie ilości produktów spożywczych, byle nie utracić swych zysków. Wskutek sztucznie wytworzonego braku produktów spożywczych osiągały mianowicie te żydowskie pasożyty gospodarcze w owych krajach lichwiarskie ceny, równocześnie jednak wskutek tej zbrodniczej polityki miliony ludzi narażone były na głód. Tę szaloną, przez żydostwo kierowaną politykę gospodarczą połączonych dzisiaj nieprzyjaciół Europy, zalecił na zamkniętym zebraniu w Hot-Springs amerykański departament państwowy gospodarce międzynarodowej. Kierownictwo tego departamentu spoczywa w rękach żyda Herberta Feisa. We wstępnym protokóle tej konferencji stwierdził mianowicie departament amerykański, że zapasy produktów spożywczych, które nie dotarły do obiegu handlowego, i które w przeszłości czyniły zamieszanie na rynku światowym — licząc minimalne zapotrzebowania narodów—nie stanowią wcale nadwyżek.

Żyd Feis, jako doradca Roosevelta w sprawach gospodarczych, wygłosił już na krótko przed zwołaniem „konferencji wyżywieniowej" mowę, w której omówił podane później oficjalnie do wiadomości plany. Także „konferencja wyżywieniowa" w Hot-Springs i ogłoszony tam program stanowi zatem produkt ducha żydowskiego. Delegatami głównych państw na konferencji byli z jednej strony żyd Feis jako reprezentant Stanów Zjednoczonych i polityk Richard Law, jako przedstawiciel Anglii. Law powrócił dopiero co również z konferencji żydowskiej. Do uczestników konferencji należało jednak również wielu emigrantów, którzy wcale nie mają prawa narzucać się na przedstawicieli rządzonych niegdyś przez nich a następnie żydowskim interesom zaprzedanych krajów. Popierają oni całkowicie żydów i nawet nie dostrzegają, jak dopuszczają się nowej zdradzieckiej działalności wobec własnego kraju

TAJNA KONFERENCJA W SPRAWIE „ZAGADNIEŃ WYŻYWIENIOWYCH"

Znamienny jest fakt, że konferencja w Hot-Springs odbywała się przy zamkniętych drzwiach. Po posiedzeniu inauguracyjnym nie wolno było żadnemu dziennikarzowi zjawiać się na miejscu obrad, a to w celu przerwania wszelkiego kontaktu z delegatami i utrzymania w ukryciu powziętych uchwał przed społeczeństwem świata.

Istnieją w Stanach Zjednoczonych sfery, tak zwani izolacjoniści, które to sfery chciały uchronić kraj przed wojną i które twierdzą, że Roosevelt wykorzysta konferencję wyżywieniową, by przygotować kraj do szeregu planów powojennych, nie mających nic wspólnego z wyżywieniem lecz służących imperializmowi Stanów Zjednoczonych.

Do tego doszła jeszcze, jak donosi londyńska gazeta „News Chronicle" z 17 maja 1943 „niepowściągliwa enuncjacja prasowa" w Stanach Zjednoczonych, twierdząca, że konferencja w Hot-Springs przewiduje omówienie przy zamkniętych drzwiach takich zagadnień jak oddziałów międzynarodowej policji i tworzenia tymczasowych rządów dla krajów zajętych. Dlatego delegacja amerykańska na „konferencję wyżywieniową" zjawiła się przed komisją kongresu celem „zdementowania" tego rodzaju twierdzeń oprócz tych, które przewidziane zostały w planie obrad. Lecz niedługo potem pisała londyńska gazeta „News Chronicle" w sensacyjnym artykule pod tytułem „Pierwsza konferencja pokojowa rozpoczyna swe obrady w tym tygodniu" o planowanym w Hot - Springs żydowskim ataku zmierzającym do kontroli świata Już ta zapowiedź a następnie ogłoszone później plany tej „konferencji pokojowej" wykazały jasno wyraźnie, jaki pokój chciałoby żydostwo zgotować światu. Również Wersal nazwano niegdyś „konferencją pokojową, chociaż podyktowany tam pokój nie był niczym innym jak kontynuowaniem wojny innymi tylko środkami.

ŻĄDANIA ŻYDOWSKIE W HOT-SPRINGS

Główne myśli ogłoszonych w Hot-Springs celów wojennych światowego żydostwa są następujące:

Niemcy i kontynent europejski ma na zawsze pozostawać w zależności od żydostwa. Najważniejsze produkty wyżywienia, jak pszenica kartofle i cukier wogóle nie mają już być wytwarzane w Europie lecz dostarczać ich mają kontynen

Odpowiedź na artykuł „Więcej surowości"

W numerze 124 „Naujoji Lietuva", z dnia 27 maja r. b. ukazał się artykuł pod tytułem „Więcej surowości", który został przedrukowany w „Gońcu Codziennym" z dnia 3 czerwca r. b. Artykuł swoją treścią wprowadza w błąd, jest mało obiektywny i mógłby trafić do prasy jedynie po przeróbce. Widać autor opiera się w nim jedynie na poszczególnych subiektywnych spostrzeżeniach i wrażeniach.

Faktyczny stan wygląda w sposób następujący. Po pierwsze w warunkach czasu wojennego życie gospodarcze posiada zwykle wiele trudności. Te trudności ujawniają się w różnych dziedzinach, a szczególnie w zaopatrzeniu cywilnego sektoru najpotrzebniejszymi towarami, ponieważ cała produkcja jest skierowana dla ważnych potrzeb wojennych. Z drugiej strony stykamy się z koniecznymi potrzebami samych mieszkańców. Znaczny procent stanowią mieszkańcy potrzebujący szybkiego zaopatrzenia: poszkodowani wskutek wojny, pożaru bombardowania, kradzieży, obrabowania przez bolszewików. Jest obowiązkiem zaopatrzyć rodziny robotników, którzy wyjechali do Niemiec, albo na inne tereny do pracy. Tak samo jest obowiązkiem zaopatrzenie robotników mieszkających poza granicami miasta Wilna i pracujących w organizacjach wojskowych. Niemałą ilość stanowią noworodki. Oprócz tego w pierwszym rzędzie muszą być zaopatrzeni pracujący w służbie Wehrmachtu miejscowi cywilni mieszkańcy, pracujący w przemyśle zbrojeniowym, pracujący w innych gospodarczych dziedzinach Wehrmachtu lub w innych wojennych przedsiębiorstwach. Te kategorie ludności tworzą bardzo duży procent, którą trzeba zaopatrzyć w pierwszym rzędzie.

Należy uwzględnić i ten moment, że w Wilnie warunki stanu wojennego panują od 1 września 1939 roku, gdzie znaczną część mieszkańców stanowią robotnicy, którzy nigdy nie mieli możności dostatecznie się zaopatrzyć. Żyli bez zapasów. Z chwilą wkroczenia bolszewików zamożniejsza część społeczeństwa była srodze dotknięta przez nacjonalizację i konfiskatę jej majątku i przez zwolnienie z posad. Ta część społeczeństwa musiała wysprzedawać posiadane rzeczy na przeżycie. W ten sposób sytuacja inteligencji pod względem zaopatrzenia zrównała się z położeniem robotników.

Otrzymane przez nasz urząd kontyngenty od samego początku działania, to jest od 1.XII. 1941, są bardzo małe, tak, że na jednego mieszkańca miasta Wilna wypadają niepełne 7 punktów materiałów włókienniczych, a jedna para skórzanego obuwia — prawie co czwartej osobie. Za 7 punktów można otrzymać dwie pary męskich skarpetek lub jedną parę kobiecych pończoch i dwie chustki do nosa, gdy tymczasem większość mieszkańców potrzebuje ubrań i palt. Ilość potrzebujących zaopatrzenia mieszkańców jest znacznie większa niż zezwalają na to realne możliwości. Biorąc pod uwagę, że męski kostium wynosi 80 punktów, męskie palto 90 punktów, praktycznie wychodzi, że po przyznaniu jednemu mieszkańcowi palta, 13 osób pozbawionych jest możliwości zaopatrzenia się w towary włókiennicze. Z pośród licznych petentów, którzy się zwracają do Rejonowych Punktów Rozdzielczych, jest znaczny procent takich, którzy koniecznie muszą być zaopatrzeni, jednak na podstawie realnych możliwości może tylko część z nich być zaopatrzona. Konieczne potrzebujący nie otrzymawszy orderów wyrażają uzasadnione niezadowolenie i obwiniają urząd o osobiste względy stronniczość i nieuczciwość. Faktycznie wytwarza się trudny do rozstrzygnięcia problem, kiedy wydając ordery najbardziej potrzebującym, zostaje jeszcze znaczny procent ludzi, którzy nie otrzymali orderów, a są w wielkiej potrzebie.

W dużej mierze jest winna i sama ludność, która nie wykazuje społecznego zrozumienia i uczciwości w tej kwestii. Z deklaracjami zwracają się i tacy, którym niekoniecznie te towary są potrzebne. Gdy społeczeństwo spostrzeże podobne nieuczciwości musi natychmiast konkretnie donieść pisemnie odpowiednim urzędom, przez co przyłoży się do sprawiedliwego obsłużenia mieszkańców. Oprócz tego wina leży także po stronie niektórych urzędów wydających zaświadczenia urzędnikom, nawet w wypadku niekoniecznej potrzeby. Jako przykład możemy wskazać, że temu samemu urzędnikowi wydano dwa różne zaświadczenia, jedno jako uniformowanemu, drugie jako nieuniformowanemu, które są zapatrywane z oddzielnych kontyngentów dla urzędów.

W związku z nagromadzeniem się w Rejonowych Punktach Rozdzielczych wielkich ilości deklaracyj na otrzymanie orderów i uwzględniając brak urzędników i ich przemęczenie wskutek nadmiaru pracy, niema fizycznej możliwości każdą deklarację sprawdzić na miejscu i ustalić, jaka deklaracja musi być załatwiona w pierwszym rzędzie. Nie ze złej woli, lecz nieświadomie czasem może się zdarzyć, że może być wydany order tej osobie, której on jest mniej potrzebny, a nie otrzyma go osoba więcej potrzebująca. Gdy nawet zdarzają się i nieuczciwości, należy, jak wyżej wspomniano, donieść odpowiednim urzędom, które z całą surowością na to zareagują. Należy podkreślić, że za opieszałość, złe wypełnianie obowiązków, niesumienności, wyciągnięto szereg surowych konsekwencji (9-ciu urzędników przekazano władzom sądowym).

Nie wskazując konkretnych faktów głośno wołać i tak obrażać większość urzędników, jak to czyni L. S-kus jest bezwzględnie niedopuszczalne. We wszystkich urzędach, przedsiębiorstwach i wszystkich sferach ludności zdarzają się niesumienności, lecz nie można dla tego oskarżać wszystkich pracowników urzędu. Takie powiedzenia, jak „tylko czasami udzielające tego czy innego okruchu i in ze swego „królewskiego stołu" nie jest niczym innym, jak tylko prowokacją, ponieważ przydzielane kontyngenty są w całości rozdzielane między mieszkańców i nic nie pozostaje na „królewskim stole". Do przydziału i rozdziału kontyngentów istnieją kompletne urzędy, które śledzą i kontrolują prawidłowe rozdzielanie kontyngentu i im przedkłada się sprawozdania.

Tak obwiniać kierowników Punktów Rozdzielczych niema podstawy, ponieważ podane deklaracje mieszkańców rozpatruje komisja, w której uczestniczą i przedstawiciele społeczeństwa (przedstawiciel samopomocy i przedstawiciel Związków Zawodowych). Można byłoby posądzać o niesumienność jedną osobę, jednak wyrażać brak zaufania dla decyzyj i oskarżać całą komisję jest całkiem bezpodstawne i niepoważne, ponieważ nie może mieć miejsca w decyzjach całej komisji, stronniczość czy niesumienność. Jeżeli L. S-kus wyraża niezadowolenie i oskarża przy wydawaniu orderów eo ipso musi wyrażać niezadowolenie i robić zarzuty samemu społeczeństwu, które jest reprezentowane w komisji przez swoich przedstawicieli.

Wydział Aprowizacyjno - Gospodarczy miasta Wilna.

Przedstawiciele „bohaterskiego" narodu

Gazeta „Daily Herald" chyli czoło przed znajdującymi się na brytyjskim kongresie robotniczym bolszewikami

GENEWA. (DNB). W Anglii wzięła udział na brytyjskim kongresie robotniczym delegacja bolszewicka. Gazeta „Daily Herald" poświęca delegacji z Kremla naczelny artykuł i nazywa ich ze zwykłym pochlebstwem przed bolszewikami „przedstawicielami bohaterskiego narodu, któremu ludzkość cywilizowana winna jest wdzięczność". Dziennik przypomina bolszewikom, że byli oni w dużych rozmiarach wspierani przez anglo-amerykańskie dostawy, podkreśla przy tym że Anglia i USA nigdy nie liczyły, co zrobiły dla swego sprzymierzeńca.

„Daily Herald" pisze z uznaniem o brytyjskim kongresie robotniczym jako o organizacji, która podczas wojny pobudzała i zachęcała rząd do śmiałych decyzyj. Angielski ruch robotniczy nie będzie tolerował chwiejnego stosunku władz do Związku Sowieckiego. „My chcemy" — pisze uniżenie przed Moskwą, gazeta: — żeby Moskwa, Waszyngton i Londyn działali wspólnie przy rozwiązywaniu problemów, które powstaną w chwili uwolnienia Europy. Chcemy, żeby te trzy mocarstwa możliwie najrychlej realizowały plany odbudowy zdrowej gospodarki światowej". Jeżeli gazeta sądzi, że zamydli bolszewikom swoją przyjacielską gadaniną oczy, to myli się ona, gdyż Moskwa nie pozwoli oszukać się przez Anglików.

Amerykanie traktują emigrantów francuskich

jako żołnierzy drugiej klasy

VIGO. (DNB). Większy oddział emigrantów francuskich zbiegł z pewnego obozu ćwiczebnego w pobliżu Algieru. Jak opowiadają marynarze pewnego statku francuskiego, który przybył z Algieru, żołnierze ci wałęsają się w cywilnych ubraniach po kraju.

Zbiegowie byli bardzo niezadowoleni ze swego losu. Obiecano im, że po krótkim wyszkoleniu zostaną wcieleni do szeregów armii. Tej obietnicy jednak nie dotrzymano, lecz oznajmiono im, że później dopiero zostaną umundurowani, ponieważ na razie brak potrzebnych do wyposażenia żołnierskiego przedmiotów. Rekrutów używano do robót technicznych, np. do budowy dróg, reperacji budynków i do uruchamiania zakładów zburzonych w czasie działań bojowych.

Zaprowiantowanie było bardzo kiepskie i nie wytrzymywało żadnego porównania z zaprowiantowaniem żołnierzy amerykańskich. Traktowano emigrantów jak żołnierzy drugiej klasy. Czuli się jak żołnierze legii cudzoziemskiej. Władze wyznaczyły nagrodę za schwytanie dezerterów.

AMSTERDAM. (DNB). Jak powiadamia angielska służba informacyjna, powiadomiono oficjalnie ze strony angielskiej o stracie 36 bombowców i jednego myśliwca podczas ataku na Monachium i Ludwigshafen.

Nowa próba ataku amerykańskiego

na Nową Gwineję

TOKIO. (DNB). Domei donosi z pewnej bazy japońskiej: Nowa próba nieprzyjacielskiego ataku na południowym Pacyfiku przy użyciu spadochroniarzy zawiodła. Większa część spadochroniarzy, którzy wylądowali w poniedziałek na odcinku przybrzeżnym na p[illegible] od rzeki Markham, 30 km. na północny wschód od Lae na Euquinae, została zniszczona w gwałtownych walkach przez wojska japońskie.

Spadochroniarze nieprzyjacielscy w liczbie około tysiąca, którym towarzyszyło kilkadziesiąt bombowców i myśliwców wylądowali o świcie w dolinie w pobliżu Azhab, wzdłuż rzeki Markham. Ci spadochroniarze rozpoczęli wraz z nieprzyjacielskimi wojskami desantowymi gwałtowny atak. Japońskie oddziały wojskowe uderzyły natychmiast na miejsce lądowania i odrzuciły nieprzyjacielskie wojska desantowe, a równocześnie większą część spadochroniarzy. Załoga japońska oczyszcza w tej chwili teren.

Litewski Zarząd Ubezpieczeń

komunikuje, że

w wykonaniu dekretu Komisarza Rzeszy na Kraj Wschodni III. A II. Wi. 7. 2. B. 2. — z dnia 12 czerwca 1943 r.

warunki Obowiązujących Ubezpieczeń Wzajemnych od 1-go stycznia 1943 roku uzupełnia się następująco:

§ 16. Udział ubezpieczonego w zysku

1. W końcu każdego roku sprawozdawczego w myśl planu działalności przedsiębiorstwa, ustalona część zysku ubezpieczeniowego przenosi się do „zwrotu potrąceń wkładów".
   „Potrącenia na rzecz zwrotu wkładów" mogą być użyte tylko do wypłaty ubezpieczonym jako należny im udział w zysku, a także, za zgodą kontroli ubezpieczeń. —na pokrycie powstałych strat.
2. Udział w zysku biorą wszyscy ubezpieczeni, których roczne wkłady ubezpieczeniowe w ciągu roku sprawozdawczego są całkowicie wpłacone, oraz, o ile w danym okresie nie było wypadku (pożaru) z obiektem ubezpieczonym.
3. Wysokość udziału w zysku ustala się proporcjonalnie do rocznych wkładów ubezpieczeniowych i zalicza się na pokrycie wkładów ubezpieczeniowych na rok następny.
   O ile w ciągu roku sprawozdawczego zaszły zmiany w dziedzinie wkładów ubezpieczeniowych, to za podstawę obliczenia wysokości udziału w zysku bierze się najmniejsze roczne wkłady ubezpieczeń.

Litewski Zarząd Ubezpieczeń zwraca uwagę ubezpieczonych, że powyższe uzupełnienie działa wyłącznie na korzyść ubezpieczonych, gdyż ubezpieczony staje się posiadaczem odpowiedniej części zysku.

Każdy ubezpieczony uczestniczy w zysku o ile w ustalonym przez Inspekcję Litewskiego Zarządu Ubezpieczeń terminie całkowicie wpłacił bieżącego (1943) roku wkłady ubezpieczeniowe i o ile tegoż roku w ubezpieczonym przez niego obiekcie nie było pożaru. Przypadająca część zysku na korzyść ubezpieczonego, zostanie w roku przyszłym (1944) zaliczona na poczet wkładów ubezpieczeniowych które w ten sposób odpowiednio się zmniejszą.

kowi Stany Zjednoczone, Związek Sowiecki lub Wielka Brytania.

W ten sposób mogliby żydowscy spiskowcy w czasie pokoju, kiedy by się im to tylko spodobało, zagrozić Europie blokadą głodową i narzucić przez to kontynentowi swą wolę.

Dla przeprowadzenia tego planu ma być założony „Międzynarodowy bank Spożywczy" z szerokimi pełnomocnictwami i możliwościami ingerencji w politygę agrarną poszczególnych państw.

Wszystkie wyprodukowane środki spożywcze świata mają według tego planu żydowskiego stać się najpierw własnością tego banku. W planie żydowskim przewiduje się także międzynarodową politykę cen w dziedzinie towarów konsumocyjnych.

W ten sposób zamierzają żydowskie pasorzyty stworzyć sobie możliwości ogromnych zysków i utorować drogę dzikiej żydowskiej spekulacji. Nie tylko obecni przeciwnicy dążeń żydowsko - demokratycznych, lecz także kraje, które dziaiaj walczą w obronie interesów żydowskich mają się dostać wskutek tego monopolu światowego po wsze czasy pod żydowską dyktaturę gospodarczą. Żydowskie metody wymuszania święciłyby przez ten system zależności największe tryumfy.

Chociaż, gdyby ten szatański plan stał się rzeczywistością, miliony ludzi miałoby podobnie jak w żydowskim Związku Sowieckim przymierać głodem — żydostwo w stanie takim dopatrywałoby się idealnego związku między polityką a interesem. Żydostwo samo chciałoby zatem decydować, które narody mają otrzymywać żywność, a które mają głodować. W ten sposób w praktyce urzeczywistnione zostałoby żydowskie panowanie nad światem. Żydostwo, które dzisiaj na terenie mocarstw Osi nie posiada żadnych możliwości wpływania na rynek produktów żywnościowych, chciałoby nie tylko przywrócić dawny stan, lecz ponad to rozciągnąć wyłączną kontrolę nad wszystkimi towarami konsumpcyjnymi świata.

Przy pomocy tego rodzaju monopolu w dziedzinie dóbr konsumpcyjnych świata nietrudno byłoby żydostwu światowemu stworzyć też polityczną dyktaturę nad narodami nieżydowskimi. Wówczas istotnie żydostwo światowe trzymałoby rękę na gardle wszystkich nieżydowskich narodów. Gdyby jakiś naród sprzeciwił się żydowskiej dyktaturze, to wystarczyłoby odciąć mu na pewien czas dowóz produktów żywnościowych, by go na zawsze zmusić do milczenia.

STANY ZJEDNOCZONE I ANGLIA NARZĘDZIEM ŻYDOSTWA

Amerykanie i Anglicy przedstawiają oczywiście pożądany przez żydostwo „międzynarodowy bank spożywczy" jako błogosławieństwo dla ludzkości. W rzeczywistości jednakowoż zgromadzeni w Hot Springs rzekomi rzeczoznawcy spełnili jedynie polecenie żydostwa Główna troska delegatów poświęcona była rzekomo tym narodom które w przeszłości same wtrącone były przez państwa żydowsko-plutokratyczne w nędzę i głód. W rzeczywistości chcieliby żydzi po raz drugi oszukać te oszukane narody i jeszcze raz wzbogacić się na ich nieszczęściu. Nie poszło wreszcie w zapomnienie w jak fatalny sposób zaciążyło w minionych latach przodownicze stanowisko żydostwa właśnie w dziedzinie gospodarczej na europejskiej przestrzeni życiowej. Już obecnie czyni żydostwo przygotowania, by przy pomocy Stanów Zjednoczonych i Anglii od zyskać z powrotem utracone pozycje a ponadto by opanować rynek światowy, a także uzyskać zwierzchnictwo w polityce światowej.

Słusznie oceniając faktyczny stan rzeczy, pisała argentyńska gazeta „Cabildo", że Argentyna może sobie pogratulować, iż nie została zaproszona na konferencję w Hot-Springs. Aranżerowie tej konferencji są znacznie mniej zainteresowani lepszym wyżywieniem narodów w czasach po wojnie, więcej natomiast opanowaniem światowego rynku produktów spożywczych. Istotnie na konferencji w Hot-Springs przeważały nie tyle gospodarcze, ile raczej wyraźnie polityczne debaty, a miały one nietrudny do poznania cel ustąpienia żydowskiej finansierze a przez to i żydostwu panowania nad światem. Czy uporczywe żydowskie wysiłki w tym kierunku nie zostały ponownie wyraźnie potwierdzone przez uchwały tak zwanej „konferencji wyżywieniowej"? Podobne idee jak konferencja w Hot-Springs, rozwinął już poza tym w grudniu 1942 r. gubernator Minnesoty, Harold Stassen, w klubie handlowym w Detroit. Domagał się on, jak donosi norweska gazeta „Aftenposten" z 17 grudnia 1942 r., „nowego międzynarodowego ustroju, a mianowicie przez ściślejszy związek aliantów w postaci generalnej organizacji, mającej na celu utrzymanie pokoju". W składającym się z siedmiu punktów programie proponował on między innymi, co następuje:

Zorganizowanie żydowskiej komisji handlowej do kontroli nad handlem światowym,

Wystawienie „legionu aliantów" jako armii policyjnej,

Panama miałaby być stolicą nowego ustroju światowego.

Zgodność tych żądań z planami konferencji w Hot-Springs zdradza istnienie jednolitego kierownictwa żydowskiego.

Handel produktami żywnościowymi i przemysł spożywczy w Anglii i w Stanach Zjednoczonych są od dawna już całkowicie zażydzone. Szczególnie żydowscy paskarze produktami spożywczymi przeżywają w Anglii złote czasy od chwili, gdy żyd Hore-Belisha jako minister wojny przekazał w r. 1939 żydowskiemu koncernowi spożywczemu Lyons całkowite zaopatrzenie armii brytyjskiej. W Stanach Zjednoczonych przebywa jako doradca w departamencie gospodarki żyd Feis, który otrzymał polecenie, by w porozumieniu z żydostwem angielskim zabezpieczyć przodownictwo żydowskie w międzynarodowym handlu spożywczym i zorganizowania go w monopol światowy dla rozciągnięcia panowania ponad pięciu kontynentami. Tego rodzaju monopol światowy stanowi niewątpliwie istotny cel ogłoszonych w Hot-Springs „planów pokojowych".

Żyd jako pasożyt świata często już w historii doznawał porażek i to zawsze wówczas, gdy sądził, że zbliża się już do swego celu końcowego. To samo dzieje się obecnie. Lecz żydostwo nie straciło jeszcze nadziei na odzyskanie przodownictwa na terenie Europy. „Konferencję wyżywieniową" w Hot-Springs i ogłoszony tam plan żydowskiego trustu światowego należy oceniać jako dowód tych niezmienionych dążeń do władzy. Coraz bardziej rozpowszechniające się zrozumienie niebezpieczeństwa grożącego ze strony żydów zniweczy jednakowoż te plany żydowskie — przynajmniej w Europie, znajdującej się pod silną ochroną mocarstw Osi i na olbrzymich przestrzeniach wschodnio - azjatyckich, gdzie mężny naród japoński unicestwia upragnione przez Anglików i Amerykanów plany światowego żydostwa.

Wiadomości z dnia

11 Wrzesień

SOBOTA

Prota i Jacka

Wschód słońca 4.42
Zachód słońca 17.59

W dniu dzisiejszym zaciemniamy okna od godz. 19.30 do 05.05.

— W SPRAWIE ANKIET NA OPAŁ. W związku z mającym nastąpić rozdawaniem mieszkańcom m. Wilna kart opałowych wydział opałowy przyszykował ankiety na wszystkie zajęte mieszkania.

Zebranie według ankiet potrzebnych danych, od lokatorów, właścicieli i poszczególnych mieszkań poleca się w domach znacjonalizowanych — administratorom, w prywatnych — właścicielom domów.

Lokatorem (właścicielem mieszkania) jest osoba na imię której został wystawiony order mieszkaniowy i na imię której jest opłacane komorne. Rubryki 1—17 są wypełniane przez lokatorów, który w rubryce 18 podpisem stwierdzają prawdziwość danych.

Rubryki oznaczone numerami 19, 20, 21 i 22, jak również wszystkie inne miejsca pozostawia się niewypełnione (nie przekreślać!).

O ile mieszkanie składa się tylko z kuchni, wypełnia się rubryki 15 i 17. Ankiety należy wypełniać wyraźnie i czysto i po podpisaniu przez administratorów, względnie właścicieli domów zwrócić do Wydziału Opałowego (Matulevicious 4, pokój 62) do dn. 20 września r. b.

Właściciele domów nieznacjonalizowanych mogą otrzymać ankiety w Wydziale Opałowym pokój 62, codziennie od godz. 8 do 12.

Kierownik Wydziału Opałowego.

— ORGANIZUJĄ SIĘ KURSY DLA MŁYNARZY. Wobec tego, że daje się odczuwać brak wykwalifikowanych robotników i majstrów młynarskich Zw. Zaw. organizuje kursy dla młynarzy i maszynistów młynarskich. Kursy będą trwać trzy miesiące. Wykłady będą się odbywały trzy razy w tygodniu wieczorem. Specjalny nacisk będzie się kładło na zajęcia praktyczne. Początek 1 października r. b., opłata wynosi 20 RM za każdy kurs. Bliższych informacji udziela Zw Zaw. Gedymino 27, pokój 315 tel. 503. (l)

— KARTY CZŁONKOWSKIE ZWIĄZKÓW ZAW. Wileński Związek Zawodowy zwraca uwagę wszystkim kierownikom przedsiębiorstw i urzędów (przedsiębiorstw zarówno państwowych jak i prywatnych) na to, że w biurze Związku Zawodowego są do odebrania karty członkowskie, albowiem tylko członek Związku Zawodowego o ile posiada kartę członkowską jest uprawniony do składania podania o zapomogę w Związku Zawodowym na wypadek choroby lub w nieszczęśliwym wypadku.

Legitymacje członkowskie i bliższe informacje może otrzymać każdy w oddziale zapomóg Związku Zawodowego, codziennie od 7 do 11.30, Gediminostr. 27, pokój 325 tel. 642.

— SODYBA SKUPUJE KAPUSTĘ. Punkty zakupu Sodyby rozpoczęły przygotowania do skupu kapusty, która będzie kiszona na zimę dla mieszkańców m. Wilna.

— KONCERT ZNANEGO TENORA MICHAŁA ZABEJDY-SUMICKIEGO. W niedzielę 19 b. m. o godz. 12 w sali Teatru Miejskiego w Wilnie odbędzie się jedyny koncert znanego tenora Opery Mediolańskiej Michała Zabejdy-Sumickiego, który po świetnie udanym tournée w Łotwie wraca obecnie na zachód, gdzie ma wyznaczony również cały szereg koncertów. W programie niedzielnego koncertu w Wilnie przewidziane są utwory: Mozarta, Schuberta, Pergolese Czajkowskiego, Turenkowa, Chopina, Szimkusa, Rachmaninowa, Hreczaninowa, Szczegłowa, Gałkowskiego, Czurkina, Samochina i innych Bilety są do nabycia w kasie teatru.

— ZAJŚCIE NA UL. WILEŃSKIEJ. W godzinach popołudniowych dnia 7-go b. m. na ul. Wileńskiej, na tle porachunków osobistych wynikło zajście pomiędzy Wilczyńską Julią (Kalwaryjska 23 m. 9) a Bujanowską Stanisławą (Seliku 3 m. 3). Policja spisała protokół. (k)

— WYBILI SZYBY. Wieczorem 7-go września dwuch pijanych: Miklis Jan (W. Pohulanka 43 m. 3) i Borejszo Bronisław (adres nieznany), wybili szyby w pracowni Pawłowicza przy ul. Tatarskiej Nr. 1 Poszkodowany oblicza swoje straty na 100 RM. (k)

— ZATRZYMANO PIJANĄ KOBIETĘ. Policja zatrzymała awanturującą się na ul. Kalwaryjskiej pijaną 58-letnią Teklę Malewską (Krzywa 4 m. 3). Odprowadzono ją do komisariatu, gdzie spisano protokół. (k)

— ZA PODWYŻSZANIE CEN. Policja spisała od dnia 1 — 9 września 167 protokułów, w liczbie tej są kary pieniężne na detalistów. W tym samym czasie zatrzymano 4 większych spekulantów. Za handel samogonem spisano 6 protokułów. (k)



VI

Srogie wiatry wschodnie przypominają, że to jesień i że dłużej tutaj wytrzymać nie da rady

O wyszkolenie murarzy i betoniarzy

Często słyszy się skargi na brak kwalifikowanych robotników, niedostateczną liczbę specjalistów w tej czy innej dziedzinie, na brak odpowiedzialnych rzemieślników którym możnaby bez zastrzeżeń powierzyć prace w najrozmaitszych dziedzinach mając pewność, że powierzoną im robotę wykonają sumiennie, oszczędzając materiał, czas i robotników.

Oddział wzmożenia wydajności i wychowania zawodowego przy Wileńskim Związku Zawodowym czyni pierwszy krok, o ile na to pozwalają warunki wojenne, na drodze do usunięcia według możności tych braków, organizując przy warsztatach O. T. warsztaty do nauki. Przy energicznej pomocy kierownictwa warsztatów O. T. zostaną w pierwszym rzędzie zorganizowane warsztaty do szkolenia betoniarzy i murarzy.

Po ukończeniu przepisanego okresu nauki składane będą egzamina końcowe. Kto odpowie wymaganiom, dostanie świadectwo podmajstrzego.

Do wspomnianego warsztatu wyszkoleniowego przyjmowani będą uczniowie w wieku od 14 do 18 lat.

Zgłoszenia i dokładniejsze informacje w Wileńskim Związku Zawodowym, Oddz. wzmożenia wydajności i wyszkolenia zawodowego, Gediminostr. 27, pokój 315, tel. 352.

Kobiety! Pracujcie ręka w rękę z niemieckimi kobietami dla pokoju w Europie

ZE SPORTU

W niedzielę 12-go b. m. odbędzie się w Wilnie mecz piłki nożnej o mistrzostwo Ligi pomiędzy LGSF (Kowno) a Szarunasem. W tym samym dniu walczy w Kownie wileński LGSF z kowieńskim Perkunasem. Po ostatnim zwycięstwie w Wilnie — faworytem są gospodarze. Drużyna wileńska wystąpi niestety, bez agresywnego i skutecznego Stundisa.

Po dwuch meczach wysunie się prawdopodobnie na pierwsze miejsce w tabeli drużyna „Gubernija" z Szawli, która obecnie znajduje się w dobrej formie i ma słabych przeciwników.

Drużyna LGSF, którą mają zdyskwalifikować za nie wystawienie graczy na mecz Kailis — repr. Wilna, jest faworytem na tytuł mistrzowski Ligi — mamy nadzieję, że nie zostanie ona ukaraną 3 lub 6 miesięcznym zawieszeniem, ponieważ trzy mecze w tygodniu to naprawdę za dużo.

Liczymy się z tym, że Referat Sportowy w Kownie rozstrzygnie nieporozumienie bezstronnie i sprawiedliwie. (k)

— NOŻEM W PLECY. Jankowski Wacław, lat 30, zamieszkały — Fabianiszki 30—1, został w dniu 8 września przebity nożem. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Jakóba. (k)

Krótkie wiadomości

TOKIO. (DNB). Jak donosi cesarska główna kwatera, japońska flota i lotnictwo zatopiły w miesiącu lipcu i sierpniu łącznie 13 nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

×

TOKIO. (DNB). Agencja Domei w swym pierwszym komentarzu pisze, że Badoglio kapitulacją i swą gotowością współpracy z aliantami nie tylko zdradził Niemcy i Italię, ale także swój naród. Obecnie można rozpoznać, że rząd Badoglio z chwilą uchwycenia władzy prowadził potajemne pertraktacje z nieprzyjacielem pod odpowiednimi pozorami. Kapitulacja Italii, jak zauważa agencja Domei. może mieć dla losu Italii daleko idące skutki

×

SOFIA. (DNB). Sobranie wybrało we czwartek wieczorem przy głośnej aklamacji księcia Cyryla, prezydenta ministrów Filoff'a i ministra wojny generała-porucznika Michoff'a jako regentów.

×

BOCHUM. (DNB). Zatrudnieni w Bochum robotnicy włoscy opowiedzieli się po naradzie za faszystowskim narodowo-włoskim rządem.

×

BERLIN (DNB). Prasa światowa stoi przed znakiem wstrętnej zdrady kliki Badoglio. Z wyjątkiem posłusznych nieprzyjacielowi dzienników odpowiedzialna prasa piętnuje ordynarną grę fałszywą zdrajców i wyraża w ostrych słowach pogardę i obrzydzenie.

×

STAMBUŁ (DNB). Z powodu dwa dni trwającego obrywania się chmur w Stambule i w okolicach zamknięto główną linię kolejową Stambuł — Ankara wzdłuż zatoki Ismit, z przyczyny uszkodzenia mostu. Komunikacja odbywa się przy pomocy przesiadania. Powódź wyrządziła szkody na terenie miasta Stambułu.

┼

S. † P.

PIOTR IWANOWICZ WORONIN

zginął śmiercią tragiczną dnia 8-go września bież. roku w wieku lat 56.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Vitautos (Witoldowej) Nr. 19-a odbędzie się 11 b. m. o godz. 4-ej do cerkwi na Zwierzyńcu.

Msza żałobna odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godzinie 11 rano w cerkwi na Zwierzyńcu po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Prawosławny.

O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych pogrążona w głębokim smutku

Żona.

(5668)

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nandlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aušra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".